

Wycieczka klas 8

Tomaszów/Spała/Inowódz/Konewka

Rok szkolny rozpoczęty, ale piękna pogoda nadal dopisuje, więc trzeba złapać oddech przed kolejnymi wyzwaniami. Jak pogodzić przyjemne z pożytecznym? - „Urwać się” z lekcji na edukacyjną wycieczkę.

20 września 35 uczniów z najstarszych klas naszej szkoły podziwiała najbardziej atrakcyjne miejsca Ziemi Tomaszowskiej. Pierwszym punktem programu były Niebieskie Źródła –



rezerwat przyrody chroniący naturalne źródła krasowe.

Na jego terenie występuje 400 gatunków roślin oraz około 75 gatunków ptaków. W sąsiedztwie rezerwatu znajduje się Skansen Rzeki Pilicy, czyli pierwsze w Polsce muzeum poświęcone rzece. Pierwszym budynkiem przeniesionym do tego skansenu był prawie 100-letni młyn wodny z zachowanym ciągiem produkcyjnym. Wśród eksponatów

uwagę oglądających zwróciła pochodząca z XIX wieku poczekalnia kolei warszawsko-wiedeńskiej, zwana stacyjką Reymonta. Chłopców zainteresował eksperymentalny niemiecki ciągnik artyleryjski, który zatonął w 1954 roku, a po 54 latach został wyciągnięty z Pilicy, wyremontowany i uruchomiony.

Ciekawym miejscem na trasie zwiedzających była Podziemna Trasa Turystyczna w Nagórzycach. Powstała w miejscu sztucznych wyrobisk, będących pozostałością dawnej kopalni piasku. Trasa składa się z licznych korytarzy, wnęk, zaułków i sal. Jedynym minusem podczas pokonywania tej trasy była możliwość spotkania zbója Madeja, ale widoczne wystraszył się wyrośniętych chłopaków oraz piszczących dziewczyn i darował sobie straszenie.



Kolejne punkty szkolnej wyprawy to Spała i Inowódz. Wszystkich uczestników wycieczki zaskoczyła informacja, że Spała, chociaż jest znaną w całej Polsce miejscowością wypoczynkową, ma tylko około 500 mieszkańców. W urokliwej wiosce wcześniej odbywały się polowania, w których uczestniczyli królowie polscy i rosyjscy carowie, a dziś można tu obaczyć piękną kaplicę prezydentów II RP czy zrobić zdjęcie z wielkim żubrem.

W Inowłodzu najważniejszym zabytkiem jest romański kościół św. Idziego, który ósmoklasiści podziwiali z tarasu zamku Kazimierza Wielkiego. Sam zamek, chociaż z zewnątrz wygląda jak ruina, zadziwia pomysłowością wykorzystania podziemi, gdzie znajduje się sala obrad, teatr, mała galeria sztuki.

Prawdziwi poszukiwacze przygód lubią zajrzeć wszędzie, więc należało odwiedzić także szaniec majora Hubala. Niezorientowanym należy wyjaśnić, że był to dowódca ostatniego oddziału Wojska Polskiego sformowanego 23 września 1939 r. Zginął pod Anielinem, niedaleko Opoczna. Przy grobie majora Dobrzańskiego młodzi turyści zapalili symboliczny znicz.

Największą niespodziankę organizatorzy wycieczki zostawili na koniec. Wizyta w bunkrze w Konewce to pozycja obowiązkowa dla tych, co lubią militaria i historię z okresu II wojny światowej. Dla tych, co „lubią historię trochę mniej”, atrakcją było przejście bardzo wąskim kanałem technicznym. Trzeba było nisko pochylić plecy i prawie na kolanach przejść do poniemieckiego bunkra. Było zimno i mokro. Całe szczęście, że wszystkie nietoperze właśnie gdzieś odleciały.



Program wycieczki usatysfakcjonował uczestników. Kto uważnie słuchał, mógł się dużo dowiedzieć, bo przewodnik nie tylko podawał fakty historyczne, ale także opowiadał liczne anegdoty, ciekawostki i zadawał zagadki.

Podobno: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, ale nie w przypadku klas ósmych. Teraz wiadomo, co w trawie piszczy w Tomaszowie i w okolicach.